

Ryszard Sztychmiler

Konstytucyjna ochrona małżeństwa i rodziny a ekspansja gender

Studia Prawnoustrojowe nr 27, 227-244

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Sztychmiller

Katedra Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego

Wydział Prawa i Administracji UWM

Konstytucyjna ochrona małżeństwa i rodziny a ekspansja gender

Wstęp

Do XIX wieku małżeństwo i rodzina cieszyły się wielkim szacunkiem i to nie tylko z powodów religijnych, ale także ze względu na ich szczególnie ważną i niezastąpioną rolę społeczną. Jednak w Europie w XIX wieku (od Marksa i Engelsa), a w Polsce w ostatnich latach pojawiły się prądy głoszące równouprawnienie, a nawet wyższość innych form życia i wychowania. W ostatnich latach, zwłaszcza w niektórych organizacjach międzynarodowych i krajowych, bardzo aktywni stali się przedstawiciele filozofii czy ideologii gender¹. Uznają oni monogamiczne małżeństwo jednego mężczyzny i jednej kobiety oraz wychowanie dzieci w rodzinie i w szkole zgodnie z przekonaniem rodziców za szkodliwe stereotypy, które należy zwalczać, zastępując je innymi formami życia i wychowania². Wykorzystują do tego

¹ Council of Europe, *Gender equality strategy 2014–2017*, Luksemburg 2013; Komisja Europejska, *Podręcznik włączania równości płci w główny nurt polityki. Zatrudnienie, integracja społeczna i ochrona socjalna*, Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, Dyrekcja Generalna ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Równości Szans, Luksemburg 2008; G. Ritz, Ch. Binswanger, C. Scheide (red.), *Nowa świadomość płci w modernizmie. Studia spod znaku gender w kulturze polskiej i rosyjskiej u schyłku stuleci*, Kraków 2000; E. Mandal, *Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe*, Wyd. Akadem. Żak, Warszawa 2003; L. Kopciwicz, *Kobiecość, męskość i przemoc symboliczna. Polsko-francuskie studium porównawcze*, Wyd. UG, Gdańsk, 2005; J. Mizelińska, *Płeć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*, Kraków 2006; B. Kowalska, K. Zielińska, B. Koschalka, *Gender Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, Rabid, Kraków 2009; R. E. Hryciuk, A. Kościńska, *Gender Perspektywa antropologiczna*, t. 1: *Organizacja społeczna*, t. 2: *Kobiecość, męskość, seksualność*, Wyd. UW, Warszawa 2007; M. Jeziński, M. Winławska, B. Brodzińska (red.), *Płeć w życiu publicznym. Różnorodność problemów i perspektyw*, Wyd. Nauk. UMK, Toruń 2009; M. Kaczorek, K. Stachura (red.), *Przemiany seksualności*, Wyd. UG, Gdańsk 2009; P. Jaroszyński, *Gender: nauka czy ideologia*, „Nad Odrą. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 24/2014, nr 1–3 (190–192), s. 102–103.

² Zob. np. Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, [online] <www.coe.int/conventionviolence>, zwł. art. 3 i 12 (analiza tych sformułowań w dalszej części artykułu) Zob. J. Burggraf, *Gender (Geschlecht)*, [w:] *Lexikon Familiae. Mehrdeutige*

międzynarodowe i krajowe organizacje, instrumenty prawne i finansowe³, aby za pieniądze podatników narzucać ludziom swoją ideologię.

W tej sytuacji celowe jest zbadanie, czy wspomniane nowe tendencje nie naruszają prawa polskiego szczególnie chroniącego małżeństwo i rodzinę. W tym celu najpierw przywołane zostaną najważniejsze regulacje obowiązującego prawa polskiego (Konstytucji i innych ustaw) chroniące małżeństwo i rodzinę, a następnie przedstawiona zostanie geneza, główne założenia, cele i sposoby ekspansji filozofii/ideologii gender. Warto spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy nosi ona znamiona łagodnych przemian ewolucyjnych, czy ma charakter radykalny, rewolucyjny. Pod koniec zaprezentuję wypowiedzi wysokich przedstawicieli Unii Europejskiej oraz Kościoła katolickiego ustosunkowujących się do filozofii/ideologii gender. Niektóre wnioski końcowe zostaną zaproponowane, a inne pozostawione do formułowania przez samych Czytelników.

Konstytucyjna ochrona małżeństwa i rodziny

Najważniejszym aktem prawnym w Polsce jest Konstytucja RP⁴. To ona określa kierunki prawodawstwa krajowego i dyktuje pożądane rozwiązania prawne. W art. 18 stwierdza się: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod opieką i ochroną Rzeczypospolitej Polskiej”. Z zapisu tego wynika, że wartości wymienione w tym artykule winny znajdować się pod szczególną ochroną i opieką władz Rzeczypospolitej. Artykuł 18 Konstytucji można zatem traktować jako konstytucyjną ochronę małżeństwa i rodziny. Nie chodzi tu o jakikolwiek związek, który ktoś chciałby nazwać małżeństwem, lecz tylko o związek jednej kobiety i jednego mężczyzny, gdyż tylko taki związek w całej cywilizacji europejskiej i chrześcijańskiej uznawany był i jest za małżeństwo. Nie chodzi też o jakąkolwiek rodzinę, lecz o taką, w której rodzą się dzieci, a przynajmniej teoretycznie mogą się rodzić. Wszystkie przyjmowane akty prawne niższego rzędu winny więc być zgodne z tym zapisem Konstytucji, czyli w sposób szczególnie chronić małżeństwo i rodzinę.

Macierzyństwo i rodzicielstwo mają dodatkową ochronę prawną w art. 68 ust. 3 oraz w art. 71 ust. 2 Konstytucji, gdzie postanowiono, że władze publiczne są zobowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym, a matka ma prawo do szczególnej pomocy tych władz tak przed urodzeniem dziecka, jak i po jego urodzeniu. Zatem na podstawie art. 71 Konstytucji do przychylnego

und umstrittene Begriffe zu Familie, Leben und ethischen Fragen, Paderborn – München – Wien – Zürich 2013, s. 289–296; B. Vollmer de Colles, *Neue Definition des Begriffs „Gender”*, [w:] ibidem, s. 297–309.

³ Np. traktat amsterdamski z 1999 r., zwł. art. 2 i 3; zob. M. Nykiel, *Homodyktatura pisze polskie prawo*, „wSieci” nr 48 (52) z 2–8 grudnia 2013, s. 32–33.

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78, poz. 483).

rodzinie i rodzicielstwu stanowienia i stosowania prawa są zobowiązane władze publiczne wszystkich stopni. Zgodnie z nim państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej zawsze winno uwzględniać dobro rodziny, a także dbać o interesy najsłabszych w rodzinie, zwłaszcza tam, gdzie rodziny nie czynią tego spontanicznie, oraz ingerować tam, gdzie rodzice nie chronią praw swoich dzieci lub wprost je łamią. Przy czym należy przestrzegać zasad pomocniczości i nie ingerować w sprawy małżeńskie i rodzinne tam, gdzie małżonkowie i rodzice mogą sobie sami poradzić.

Niestety, nie ma w Konstytucji *explicite* wyrażonej gwarancji dla ochrony życia dziecka przed urodzeniem. Jest ono chronione tylko ogólnymi zapisami o ochronie każdego życia oraz o konieczności udzielania matce szczególnej pomocy także w okresie przed urodzeniem dziecka (art. 71). Nowa Konstytucja wprowadziła jednak instytucję Rzecznika Praw Dziecka (art. 72 ust. 4), niezależną od instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich, który ma obowiązek chronić dzieci także w czasie ich życia płodowego – od poczęcia⁵. Można to interpretować jako ustanowienie rzecznika nie tylko praw obywatelskich dziecka, a więc przyznanych przez system szczegółowego prawa krajowego, lecz także jako rzecznika wrodzonych, naturalnych praw dziecka, nawet wykraczających poza prawodawstwo ustanowione prawem pozytywnym. Podstawą szerokiej ochrony prawa do życia jest także art. 30 Konstytucji: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

Ochrona małżeństwa i rodziny w aktach prawnych niższego rzędu

W świetle prawa polskiego poniżej Konstytucji stoją umowy i konwencje międzynarodowe ratyfikowane przez Polskę. Spośród z nich największe znaczenie mają umowy ratyfikowane po uprzedniej zgodzie Sejmu. Warto tutaj przypomnieć, że w Polsce i w innych krajach świata obowiązuje art. 10 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych, Politycznych i Kulturalnych z 1966 r., który stanowi, że rodzinie należy udzielać jak najszerzej ochrony i pomocy, gdyż jest ona podstawową komórką społeczeństwa. Podstawą takiego rozstrzygnięcia jest sprawowanie przez rodzinę opieki nad dziećmi. Ponadto w Polsce (podobnie jak w niektórych innych krajach) na podstawie art. 10 Konkordatu z 28 lipca 1993 r. wszelkie władze i organy mają obowiązek współdziałania z Kościołem katolickim w promocji i ochronie małżeństwa i rodziny⁶.

Także w świetle polskiego prawa cywilnego, a zwłaszcza kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej: k.r.o.) małżeństwem jest tylko prawnie uznany związek męż-

⁵ Art. 2.1. ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka: „dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności”.

⁶ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany 28 lipca 1993 r. i ratyfikowany 23 lutego 1998 r. (Dz. U. z 1998 r., nr 51, poz. 318).

czynny i kobiety⁷. Przepisy prawa polskiego nie podają ustawowej definicji rodziny⁸. Jednak na podstawie przepisów k.r.o. w nauce prawa formułuje się definicję tzw. małej rodziny. Tworzą ją tylko małżonkowie oraz ich dzieci, zaś podstawą takiej małej rodziny (w sensie ścisłym) może być tylko małżeństwo, gdyż rodzinę zakłada się tylko poprzez zawarcie małżeństwa (art. 23 k.r.o.)⁹, co od 1998 r. może nastąpić w formie aktu cywilnego lub kościelnego, czyli tzw. małżeństwa konkordatowego (art. 1 k.r.o.). Pojawiła się więc w Polsce tendencja szerszego niż dawniej uznania religijnego charakteru małżeństwa.

W prawie polskim brakuje wyraźnie podanej definicji małżeństwa. Sytuacja taka nie sprzyja jego ochronie. Prawo polskie reguluje nie tylko sposób powstania małżeństwa, lecz także zakres praw w nim obowiązujących, w tym obowiązki małżonków wobec siebie i wobec dzieci (art. 23–24, 27–29, 92–113 k.r.o.).

Podstawowe polskie zasady prawne dotyczące małżeństwa i rodziny zawarte zostały nie tylko w postanowieniach Konstytucji RP, ale także w normach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa cywilnego. W żadnym z tych dokumentów nie podaje się wprost definicji rodziny. Jedynie pośrednio i częściowo zawarta jest ona w Konstytucji RP, w omawianym już art. 18.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy stara się zapewnić ochronę rodziny także przez to, że stara się zapewnić dziecku obecność obojga rodziców. Służą temu przepisy o ustaleniu ojcostwa, a – w wyjątkowych przypadkach – macierzyństwa, a także zabraniające orzekania rozwodu ze względu na dobro dzieci (zwłaszcza art. 62, 72 i 85 k.r.o. i art. 189 k.p.c.). Jeśli matka oczekująca na urodzenie się dziecka nie jest mężatką, ojciec dziecka może je uznać jeszcze przed jego urodzeniem (art. 75 k.r.o.). Najczęściej łączy się z tym pozostawanie ojca we wspólnocie życia z matką dziecka.

Jeśli dziecko nie ma ojca ustalonego przez domniemanie prawne lub uznanie, można go ustalić drogą sądową (art. 84 i 86 k.r.o.). Warto tutaj przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny w 2003 r. uznał art. 84 k.r.o. za niezgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim nie uznaje prawa mężczyzny do dochodzenia ustalenia ojcostwa¹⁰. Z takim wnioskiem może obecnie wystąpić nie tylko zainteresowane dziecko, jego matka czy prokurator, lecz także domniemany ojciec. Od lipca 2004 r. ojciec dziecka może to uczynić na podstawie art. 189 k.p.c. oraz na podstawie znowelizowanego art. 84 k.r.o.¹¹

⁷ Art. 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. nr 9 poz. 59 ze zm.).

⁸ Brak jej m.in. w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym – zob. art. 23 k.r.o.

⁹ M. Nazar, *Prawo rodzinne*, [w:] *Zarys prawa cywilnego i rodzinnego*, Lublin 1999, s. 428. W świetle wspomnianego przepisu art. 23 k.r.o. trudno zgodzić się z inną opinią wyrażoną przez tegoż autora, według której „pojęcie rodziny w nowej Konstytucji obejmuje trwałe wspólnoty życiowe, które tworzą małżonkowie lub samotni rodzice i ich wspólne dzieci albo oboje rodzice pozostający w faktycznej wspólnocie oraz ich dzieci, połączeni prawnie uznanymi stosunkami rodzinnymi” (s. 433). Nie ma potrzeby sztucznego rozciągania pojęcia rodziny na inne związki, gdyż także rodzicielstwo otaczane jest szczególną ochroną, np. w art. 18 Konstytucji RP.

¹⁰ Dz.U. z 2003 r., nr 83, poz. 772.

¹¹ Zob. ustawa z 17 czerwca 2004 r. (Dz.U. nr 162 poz. 1691) – art. 1 pkt 18 i art. 6.

Jeśli rodzice są nieznani lub żadnemu z rodziców nie przysługuje władza rodzicielska, sąd opiekuńczy ustanawia dla dziecka opiekę (art. 94 § 3 oraz art. 145 § 2 k.r.o.). Opiekunem może być tylko jedna osoba albo małżeństwo (art. 146 k.r.o.). Kandydat na opiekuna winien być dobrany w miarę możliwości spośród krewnych dziecka lub innych bliskich osób i mieć odpowiednie kwalifikacje (art. 148–149 k.r.o.). Opieka nad rodzeństwem powinna być powierzona małżeństwu lub jednej osobie. Wynika z tego, że małżeństwo jest – zgodnie z Konstytucją – szczególnie uprzywilejowane, aby zostać zaakceptowanym opiekunem prawnym dziecka lub dzieci.

Dzieci nie są jednak własnością rodziców, gdyż władza rodzicielska nie jest nieograniczona. Jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że matka lub rodzice dziecka poczętego, lecz jeszcze nie urodzonego, będą występować przeciwko jego życiu lub innym jego dobrom, to na podstawie art. 182 k.r.o., w powiązaniu z art. 96, 108, 145 i 178 k.r.o., można ustanowić dla tego dziecka kuratora. Wydaje się, że gdyby napotymano przy tym na opór sądu, można zwrócić się do Rzecznika Praw Dziecka o interwencję¹².

Gdy małżonkowie nie mogą mieć własnych dzieci, mogą przysposobić dziecko pozostające bez opieki rodzicielskiej. Zgodnie z art. 115 i 116 k.r.o., wspólnie przysposobić dziecko mogą tylko małżonkowie, a gdy czyni to jeden małżonek, w zasadzie nie może tego przeprowadzić bez zgody drugiego. Nie mogą więc wspólnie przysposobić osoby nie pozostające w związku małżeńskim, bez względu na to, czy są one tej samej czy różnej płci. Wynika stąd wskazanie dla sądów opiekuńczych, aby ułatwiały przysposobienia przez małżonków, a eliminowały przysposobienia przez osoby żyjące w nieformalnych związkach, zwłaszcza homoseksualnych. Przysposobienia w wymienionych ostatnio sytuacjach nie zapewniałyby bowiem – zdaniem Autora niniejszego opracowania – prawidłowego kształtowania osobowości dziecka i nie spełniały wymagań określonych w art. 114 § 1 i 114¹ § 1 k.r.o.

Także prawodawstwo lokalne ma obowiązek respektowania uprzywilejowanej pozycji prawnej małżeństwa i rodziny. Winno ono wspomagać zawieranie małżeństw i pomoc rodzinie. Być może nadal województwo warmińsko-mazurskie jest jedynym w Polsce, które od kilkunastu lat realizuje własne programy polityki prorodzinnej¹³. Dlatego na przykładzie unormowań obowiązujących w tym województwie przeanalizować można możliwe do realizacji rodzaje wsparcia dla rodziny. Na podstawie zapisów dokumentów międzynarodowych, ogólnopolskich i lokalnych, a także wyników badań sytuacji rodzin w województwie warmińsko-mazurskim wyodrębnia się w uchwalanych przez sejmik województwa co cztery lata programach dwa obszary pomocy rodzinie: 1. Wspieranie i promowanie prawidłowego funkcjonowania rodzin; 2. Wspieranie rodzin w sytuacjach problemowych, kryzysowych. W jednym z programów zapisano: „Działania przewidziane w poszczegól-

¹² Szczególnie na podst. art. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka.

¹³ Taką opinię wyraziła w 2002 r. m.in. minister Maria Smreczyńska, ówczesny Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny.

nych obszarach umożliwią realizowanie na szczeblu wojewódzkim oraz w środowiskach lokalnych polityki prorodzinnej, rozumianej jako stwarzanie warunków prawnych, ekonomicznych i społecznych umacniających rodzinę, zapewniających jej trwałość, rozwój oraz właściwe wypełnianie przez nią podstawowych zadań¹⁴. Wśród zagrożeń dla realizacji tego programu wymieniono m.in.: brak prawidłowej polityki prorodzinnej państwa, brak odróżniania istoty polityki prorodzinnej od pomocy społecznej, brak systemowych rozwiązań w zakresie zapobiegania kryzysom w rodzinie, małą aktywność środowisk lokalnych¹⁵.

Filozofia / ideologia gender – czy nowa „rewolucja kulturalna”?

Wiadomo, jak zgubne były próby, podejmowane zwłaszcza przez systemy totalitarne, zastępowania małżeństwa i rodziny innymi formami życia i wychowania. Współcześnie mamy do czynienia ze zmasowanym naporem liberalnej myśli, zwłaszcza z Europy Zachodniej, w której podważa się znaczenie małżeństwa i rodziny. Przejawia się to m.in. w przesadnym akcentowaniu praw jednostki, w pomijaniu praw rodziny, w stanowieniu praw przeważnie nieuwzględniających potrzeb rodziny¹⁶. W środkach masowego przekazu coraz rzadziej używa się słów: „małżeństwo” i „rodzina”, zastępując je (zwłaszcza w telewizji) określeniami „partnerzy” czy „wspólnota”, które to pojęcia są mniej precyzyjne, a może nawet celowo włączające – zdaniem Autora tego opracowania – w ten krąg różne związki patologiczne lub nieformalne¹⁷.

Zdaniem niektórych rewolucję gender można przyrównać do rewolucji kulturalnej w Chinach. Wielu wyraża przekonanie, że promowanie i realizacja ideologii gender grozi załamaniem cywilizacyjnej roli małżeństwa i rodziny w zachodnim świecie¹⁸. Podczas różnych konferencji wykazano potrzebę systematycznego docierania do różnych środowisk społecznych w Polsce z szeroką informacją o zagroże-

¹⁴ Zob.: R. Szychmiler, *Polityka prorodzinna warunkiem rozwoju społeczności lokalnej*, wykład podczas otwarcia II Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny, 25 maja 2000, „Biuletyn” Rady ds. Rodzin Województwa Warmińsko-Mazurskiego, 2/2000, nr 5, s. 21–28; idem, *Realizacja polityki prorodzinnej w środowisku lokalnym według prawa kanonicznego, polskiego i międzynarodowego*, „Biuletyn” Rady ds. Rodzin Województwa Warmińsko-Mazurskiego, 2/2000, nr 6, s. 21–28.

¹⁵ R. Szychmiler, *Polityka prorodzinna...*, s. 25–26.

¹⁶ P. Jaroszyński, op. cit., s. 102; J. Burggraf, op. cit., s. 289–296; O. Alzamora Revoreda, *Ideologie des Begriffs „Gender”: Gefahr und Tragweite*, [w:] *Lexikon Familiae...*, s. 310–322.

¹⁷ Zob. K. Wódz (red.), *Płeć w zwierciadle mass mediów*, Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2004; M. Woźniak-Labieniec, T. Cieślak (red.), *Płeć w literaturze i filmie XX wieku. Materiały studenckiej konferencji naukowej, Łódź, 13–15 maja 2002 roku*, Wyd. UŁ, Łódź 2005; A. Nacher, *Telepłeć. Gender w telewizji doby globalizacji*, Wyd. UJ, Kraków 2008; D. Zaworska-Nikoniuk, *Wzory kobiecości i męskości w polskiej prasie dla kobiet XXI wieku*, Toruń 2008.

¹⁸ G. Kuby, *Rewolucja genderowa. Nowa ideologia seksualności*, Kraków 2012; idem, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013; M. Jaszczuk-Surma, *Gender Pelzająca rewolucja, czyli gangrena naszych czasów*, „Civitas Christiana” 2014, nr 1(8), s. 34–35.

niach dla trwałości życia małżeńskiego, funkcji pełnionych przez rodzinę i procesu wychowania dzieci, jakie wiążą się z migracją i uleganiem ideologii gender¹⁹.

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej całkowicie zmienia prawną definicję płci, określając, że nie jest ona efektem biologicznej konstrukcji człowieka, lecz określa ją (w art. 3) jako „społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i cechy, które dane społeczeństwo uznaje za właściwe dla kobiet i mężczyzn”²⁰. Całkowicie pomija ona biologiczne różnice pomiędzy kobietą a mężczyzną oraz zakłada, że płeć można dowolnie wybierać i zmieniać. Nakazuje uznawanie dowolnie określanych ról i zachowań jako wyznacznika różnych płci (których jest więcej niż dwie), wymuszając instytucjonalizację tzw. nowych form rodzinnych²¹.

W ocenie Autora tego opracowania wspomniana konwencja w art. 12 wprowadza obowiązek walki z tradycją i dorobkiem cywilizacyjnym, które są traktowane jako zagrożenia. Na państwo nakłada obowiązek edukacji i promowania „niestereotypowych ról płci”, czyli m.in. homoseksualizmu czy transseksualizmu, również wobec dzieci i młodzieży. W imię ideologicznej walki z niejasno definiowaną dyskryminacją kobiet każe zwalczać powszechnie uznane zasady moralności i prawa chroniące rodzinę. Konwencja zakłada, że przemoc wobec kobiet jest systemowa, a jej źródłem są: religia, tradycja i kultura, które należy zwalczać jako złe „stereotypy”²². Konwencja krytykuje i wyraźnie marginalizuje znaczenie tradycyjnego małżeństwa i rodziny.

Kuriozalne wydaje się to, że przestrzegania zapisów konwencji ma pilnować jakaś nowa międzynarodowa wszechmocna organizacja, a od jej decyzji nie przewidziano możliwości odwołania²³. W takiej sytuacji można uznać, że jeśli dojdzie do ratyfikacji tej konwencji, to Polska zrzeknie się części swej suwerenności, zwłaszcza w tak ważnych sprawach, jak rodzina i obyczajowość.

Zdaniem wielu środowisk, także naukowych²⁴, ideologia gender jest największym obecnie zagrożeniem dla rodziny, dla człowieka jako takiego, dla społeczności

¹⁹ Konferencja nt. „Kierunki prawodawstwa rodzinnego w Polsce i Europie”, Poznań, 6 marca 2006 r.; konferencja nt. „Rodzina i polityka. W 20. rocznicę Międzynarodowego Roku Rodziny 1994–2014”, Lublin, 22 października 2014 r.; konferencja nt. „Ocalić rodzinę = ocalić przyszłość”, Rzeszów, 24–25 marca 2011 r. w Narodowe Święto Życia; międzynarodowy kongres nt. „O znaczeniu małżeństwa i rodziny w życiu osoby, społeczeństwa, narodu i świata. Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”, Warszawa, 15–17 marca 2013 r.; ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne”, Lublin, 28 listopada 2013 r.; Kongres Małżeństwa i Rodziny, Warszawa 20–22 marca 2015 r.

²⁰ Zob. [online] <www.coe.int/conventionviolence>. E. Malinowska (red.), *Sex i gender Płeć biologiczna i kulturowa w refleksjach i badaniach młodych socjologów*, Wyd. UŁ, Łódź 2004.

²¹ Konferencja nt. „Ratyfikacja Konwencji Rady Europy o zapobieganiu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej – następstwa dla jednostki, społeczeństwa i państwa”, Warszawa (Sejm) 4 lutego 2014, zob. „Głos dla Życia” 2014, nr 2.

²² A. Stępkowski, *Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej sprzeczna z Konstytucją RP*, referat na konferencji w Sejmie RP, 4 lutego 2014, zob. „Głos dla Życia” 2014, nr 2.

²³ Art. 66–67 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

²⁴ Większość publikacji i stanowisk przywoływanych w niniejszym artykule pochodzi od autorów z cenzusem naukowym.

narodowych, dla przyszłości społeczności światowej, a jednocześnie dla wartości chrześcijańskich²⁵. Doktor nauk humanistycznych Małgorzata Jaszczuk-Surma tak ją charakteryzuje: „Na naszych oczach rozgrywa się kolejny etap rewolucji kulturowej, która zmierza do unicestwienia cywilizacji chrześcijańskiej. Jesteśmy świadkami bezwzględnej i bezpardonowej walki z Bogiem, z Kościołem, z krzyżem, odwiecznym porządkiem natury i wartościami wynikającymi z prawa naturalnego. Chodzi o gender, czyli rewolucję kulturową, która prowadzi do destrukcji rodziny i zagraża człowiekowi w jego wymiarze duchowym, biologicznym, społecznym i cywilizacyjnym. [...] Jest to ideologia postmodernistyczna o podłożu neomarksistowskim (szkoła frankfurcka), która [...] opanowała wszystkie kluczowe instytucje i struktury normatywne o zasięgu międzynarodowym, jak ONZ, WHO czy UE, które narzucają ją poprzez kulturę, system prawny, edukację i medycynę. Jest to jedyna rewolucja narzucana odgórnie i jedyna wdrażana przez kobiety”²⁶. Niestety, w strukturach UE i w niektórych krajach ideologia ta lansowana jest całkiem otwarcie; w innych, takich jak Polska, w sposób dyskretny, zakamuflowany, pod hasłem równego traktowania kobiet i mężczyzn²⁷.

Dla oceny tej ideologii ważne jest wskazanie jej pochodzenia. Otóż warto zauważyć, że realizuje ona postulaty zawarte w pracy Fryderyka Engelsa z 1846 r. *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*. Wyznaczał on w niej społeczeństwu następujące cele: (1) zlikwidowanie instytucji rodziny, (2) jednakowe, równorzędne włączenie kobiet i mężczyzn w proces pracy, (3) kolektywne wychowanie dzieci przez państwo. Po około stu latach Simone de Beauvoir – partnerka życiowa ateistycznego filozofa Jean Paul Sartre’a – będąca prekursorką radykalnego feminizmu, głosiła hasło: „Człowiek nie rodzi się kobietą, człowiek staje się nią”. Głosiła ona, że aby zakończyć podporządkowanie kobiet „tej innej płci”, winny one najpierw wyzwolić się z niewoli macierzyństwa. Dlatego też utworzyła w Paryżu klinikę aborcyjną – i to w czasach, gdy zabijanie nienarodzonych dzieci było całkowicie zabronione²⁸.

Dziwne wydaje się Autorowi tego opracowania to, że współcześnie w Europie niektóre partie mniające się chrześcijańskimi czy politycy przyznający się do chrześcijaństwa wdrażają w życie program wywodzący się z poglądów F. Engelsa i S. de Beauvoir, a obecnie lansowany przez środowiska feministyczne, homoseksualne,

²⁵ O. Pankiewicz, *Konwencja RE a prawa człowieka*, referat na konferencji w Sejmie RP, 4 lutego 2014, zob. „Głos dla Życia” 2014, nr 2.

²⁶ M. Jaszczuk-Surma, op. cit., s. 34.

²⁷ N. Ejtminowicz, *Czy chcemy Gender Mainstreaming w Polsce?*, „Wychowawca” 2012, nr 9, s. 19; J. Bątkiewicz-Brożek, *Gender – kłamstwo feministek*, „Wychowawca” 2013, nr 5, s. 16–17; M. Ryś, *Konwencja RE aplikacją ideologii gender*, referat na konferencji w Sejmie RP, 4 lutego 2014, zob. „Głos dla Życia” 2014, nr 2.

²⁸ G. Kuby, *Rewolucja genderowa – zamach na tożsamość płciową. Niebezpieczeństwo także dla Polski*, referat wygłoszony w Uniwersytecie Rzeszowskim podczas V Europejskiej Konferencji z cyklu „Rodzina polska poza granicami kraju” nt. „Ocalić rodzinę = ocalić przyszłość”, Rzeszów, 24–25 marca 2011 r.

genderowe. Te ostatnie żądają w mediach, aby gender nie nazywać ideologią, lecz nauką lub filozofią (jak dawniej naukowym określano światopogląd marksistowski)²⁹. Jednak analiza ich programów wykazuje, że one bardziej głoszą i narzucają swoje programy całym społeczeństwu, a nie tylko proponują czy poszukują prawdy o człowieku.

Ruchy liberalne szczególnie ożywiły się po roku 1968, po rewolucji obyczajowej polegającej głównie na krytyce autorytetów i oddzieleniu prokreacji od życia płciowego. Dochodzi do tego walka o coraz szersze uznawanie i uprzywilejowanie w społeczeństwie osób homoseksualnych. Obecnie walka ta toczy się w Polsce i w Europie, mając na celu zniszczenie tradycyjnego fundamentu, jakim jest chrześcijański porządek wartości, a co za tym idzie – także zniszczenie rodziny³⁰.

Zgodnie z ideologią gender, zawartą w omawianej konwencji, płeć można sobie dowolnie wybierać, niezależnie od budowy biologicznej. Takie ujęcie jest sprzeczne z dotychczasową wiedzą naukową, a także z powszechną wiedzą i doświadczeniami ludzi. Pojęcia „gender” używa się w tej ideologii do określenia płci wybranej, swobodnie ustalonej, w odróżnieniu od płci biologicznej, o której ci ideolodzy wolą nie wspominać³¹. Uważają oni, że płeć socjalna jest niezależna od płci biologicznej. Kobieta i mężczyzna są jedynie „konstrukcją” socjalną, czyli przez siebie ustaloną, którą można lub należy zdekonstruować, czyli w każdej chwili zmienić³². Do zakresu wolności człowieka według nich należy swobodny wybór płci oraz orientacji seksualnej, tzn. każdy ma prawo wybrać, czy chce żyć jako hetero-, homo-, bi-, czy transseksualista. Z perspektywy gender istnieją nie dwie, lecz wiele płci – w zależności od orientacji seksualnej³³.

W dokumentach Unii Europejskiej na określenie różnych płci używa się – zgodnie z powyższą ideologią – określenia: LGBT, oznaczające pojęcia: lesbijka, gej, bi- i transseksualista. Do pakietu gender należą cztery zadania: (1) całkowite zrównanie (we wszystkich zakresach) kobiet i mężczyzn, (2) uznanie aborcji za jedno z podstawowych „praw człowieka”, (3) zwalczanie heteroseksualnej normatywności, co w praktyce oznacza całkowite zrównanie prawne i społeczne par heteroseksualnych i homoseksualnych, a właściwie uprzywilejowanie nieheteroseksualnych form życia, (4) seksualizacja młodzieży przez wprowadzenie obowiązkowego

²⁹ P. Jaroszyński, op. cit., s. 102–103.

³⁰ N. Ejtminowicz, op. cit., s. 19; G. Kuby, *Rewolucja genderowa. Nowa ideologia...*; idem, *Globalna rewolucja seksualna...*; D. Oko, *Gender. Cywilizacja śmierci – historia ideologii gender (jej twórcy, podstawowe założenia ideologii gender oraz próby jej wdrażania w Polsce)*, Lublin 2013.

³¹ H. Grochola-Szczepanek, *Od „gender studies” do „lingwistyki płci”, czyli o terminologii genderowej w języku polskim*, „Język Polski” 2010, z. 3, s. 211–219.

³² Tak twierdzi m.in. J. Butler, prof. na uniwersytecie w Berkeley, „która w swoich licznych związkach wchodziła płynnie i naprzemiennie w role mężczyzny i kobiety”, za: Jaszczuk-Surma, op. cit., s. 35. Zob. T. Garstka, *Psychologia czy ideologia „gender”?*, „Dyrektor Szkoły” 2014, nr 2, s. 52–55; M. Wyrastkiewicz, *Teoria gender w świetle antropologii personalistycznej*, „Wychowawca” 2013, nr 5, s. 6–7.

³³ G. Kuby, *Rewolucja genderowa...*, s. 2.

wychowania seksualnego w szkole, zachęcającego do uprawiania tzw. bezpiecznego seksu³⁴. To jest prawdziwy zakres ideologii gender, a nie tylko równość mężczyzn i kobiet, którą tę ideologię się maskuje.

Gender mainstreaming działa od najwyższych struktur społecznych w dół – od najwyższych władz ONZ poprzez Unię Europejską aż po władze państwowe poszczególnych krajów³⁵. Wielka ofensywa *gender mainstreaming* miała miejsce w 1995 r. podczas IV Światowej Konferencji ONZ ds. Kobiet w Pekinie. Przewodnictwo konferencji znajdowało się w rękach organizacji pozarządowych, którym przewodniczyła międzynarodowa grupa radykalnych feministek promujących zachowania lesbijskie. Swoje wpływy wykorzystały one do tego, aby w urzędowych dokumentach ONZ pojęcie „sex” (płeć) zastąpić pojęciem „gender”. Jako aktywistki gender dążyły one do tego, aby podważyć jednoznaczność dwóch płci na rzecz „płynnej tożsamości” płciowej³⁶. Skrajny feminizm zwalcza kobietę w jej niczym nie dającym się zastąpić macierzyństwie. Zwalcza ją jako matkę, opiekunkę i wychowawczynię, a głosi, że tymi dziedzinami powinno zająć się państwo³⁷.

Przeniesienie ideologii gender na płaszczyznę UE i dalej do krajów członkowskich nastąpiło prawie niezauważalnie w 1998 r., gdy Unia zobowiązała się do wprowadzenia postulatów zawartych w pekińskiej „Platformie działania”, aby we wszystkich działaniach i podejmowanych decyzjach uwzględnić terminologię ideologii gender. W traktacie amsterdamskim z 1999 r. wszystkie kraje członkowskie zobowiązały się do aktywnego realizowania polityki równości zgodnie z *gender mainstreaming* (art. 2 i 3)³⁸. Parlament Europejski oraz Rada Europejska systematycznie podejmują decyzje skierowane przeciwko małżeństwu i rodzinie, a wspierające prawo do aborcji i prawa homoseksualistów.

Dnia 7 września 2010 r. Komisarz ds. Sprawiedliwości, Praw Podstawowych i Obywatelstwa UE pani Viviane Reding, występując w Parlamencie Europejskim, powiedziała, że w całej Unii należy wprowadzić możliwość zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci, nawet wbrew woli pojedynczych krajów członkowskich. Stwierdziła wprost: „Nie chcemy narodów, które sprzeciwiają się małżeństwu jednopłciowemu. Jeżeli to nie zostanie zrozumiane, to będziemy musieli uciec się do ostrzejszych środków”³⁹. Realizację tego zamierzenia uniemożliwił wtedy Europejski Trybunał Praw Człowieka, który dnia 22 listopada 2010 r. wydał orzeczenie stwierdzające, że nie istnieje prawo człowieka do małżeństwa jednopłciowego⁴⁰. Jednak zwolennicy gender nie ustępują, a zmieniają tylko w razie potrzeby środki

³⁴ Za: E. Malinowska (red.), *Sex i gender*..

³⁵ Zob. N. Ejtminowicz, op. cit.

³⁶ G. Kuby, *Rewolucja genderowa...*, s. 3; zob. H. Grochola-Szczepanek, op. cit., s. 211–219.

³⁷ G. Kuby, *Rewolucja genderowa...*, s. 2.

³⁸ Traktat z Amsterdamu zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi akty (tzw. traktat amsterdamski), podpisany 2 października 1997 r., wszedł w życie 1 maja 1999 r. (Dz.U. z 2004 r., nr 90, poz. 864/31).

³⁹ G. Kuby, *Rewolucja genderowa...*, s. 5.

⁴⁰ Ibidem.

(jak amunicję). Takim ostrzejszym środkiem (zapowiedzianym przez panią Reding) jest skierowana już do ratyfikacji w państwach członkowskich UE Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Praktycznie umożliwia ona jeszcze szerszą ingerencję władzy w prywatną sferę każdego obywatela. Konwencja formułuje takie prawo (z sankcjami), które pozwoli kontrolować sposób myślenia członków społeczeństwa w sferze prywatnej oraz na płaszczyźnie gospodarczej⁴¹.

Postępowanie zgodne z osobistymi przekonaniem i wartościami moralnymi jest w konwencji zagrożone przez wprowadzenie utopijnej koncepcji równości i odrzucenie utrwalonego w prawie europejskim domniemania niewinności. Według tej konwencji to nie dyskryminowany ma dostarczyć dowodów obciążających sprawcę, lecz odwrotnie – oskarżony będzie musiał udowodnić, że nie dopuścił się dyskryminacji⁴².

Zgodnie z literą i duchem konwencji, instytucje jej sprzyjające dążą do wzrostu poziomu zatrudnienia kobiet, a jednocześnie do jak najszerzego wyłączenia dzieci z wychowania rodzicielskiego i kierowania ich, szczególnie tych najmłodszych, do wychowania kolektywnego. Pozwala to na ukierunkowanie (wychowanie) tych dzieci zgodnie z propagowaną ideologią (gender). Podobne metody stosowane były wcześniej w systemie komunistycznym, a obecnie są stosowane przez zwolenników ideologii gender⁴³.

Wiele środowisk z ogromnym zdziwieniem przyjęło medialną wypowiedź prof. Ireny Lipowicz, Rzecznika Praw Obywatelskich, która w maju 2014 r. stwierdziła, że szkoła może samodzielnie, bez uwzględniania zdania rodziców, określać cele wychowawcze szkoły, a rodzice mogą po swojemu wychowywać tylko w domu. Jest to bowiem sprzeczne z prawami rodziców zagwarantowanymi w konstytucji RP⁴⁴, w Konkordacie⁴⁵ i w innych ustawach⁴⁶.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Art. 48 ust. 1: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem”.

⁴⁵ Art. 12–13 Konkordatu z 28 lipca 1993 r.; zob. A. Grześkowiak, *Konkordat a prawo do religii*, [w:] *Prawda o konkordacie*, Częstochowa 1994, s. 59–68; R. Szytchmiller, *Ochrona praw człowieka w normach konkordatu polskiego z 1993 roku*, [w:] S. Pikulski (red.), *Ochrona człowieka w świetle prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Mierki 18–19 października 2001*, Wyd. UWM, Olsztyn 2002, s. 116–122; por. R. Szytchmiller, *Reforma szkolna, wychowanie seksualne i prawa dzieci. Sprawozdanie z Międzynarodowego sympozjum w Zurichu*, [w:] idem (red.), *Nauki prawne wobec przemian*, Olsztyn 2000, s. 161–162.

⁴⁶ Np. art. 22 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r., nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Wspomniane prawa rodziców afirmuje szereg obowiązujących przepisów tej ustawy. Gwarantują one udział rodziców w szkolnych organach opiniujących i zatwierdzających działania dyrektora szkoły oraz Rady Pedagogicznej, a na ich wniosek dyrektor zobowiązany jest do wycofania zakwestionowanych treści z programu nauczania (por. art. 50–55 obowiązującego tekstu ustawy o systemie oświaty). W 2014 r. rząd RP zgłosił do Sejmu projekt nowelizacji ustawy o systemie oświaty, który rzekomo jest tylko wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 września 2013 r. (sygn. akt K 35/12), a faktycznie zawiera też propozycje istotnych zmian prawnych, które nie mają żadnego związku z wymienionym wyrokiem. W projekcie przewidziane bowiem zostały obszerne

Tradycyjne wychowanie do życia w małżeństwie to wychowanie do opanowania, życia w czystości, przeżywania sfery seksualnej w miłości, stania się dobrym ojcem czy dobrą matką. Natomiast genderowe wychowanie seksualne dzieci i młodzieży polega na przeciwstawianiu się tradycyjnemu modelowi, kwestionowaniu tradycyjnych tożsamości płciowych. Wychowanie seksualne według ideologii gender musi rozpocząć się już w wieku przedszkolnym, aby już u małych dzieci zlikwidować opory moralne, wrażliwość na zakazy i nakazy⁴⁷.

Postawa przedstawicieli władz Europy i Kościoła wobec filozofii/ ideologii gender

Jak wyżej wspomniano, instytucje UE przyjmują (za instytucjami ONZ) i propagują założenia ideologii gender. Nie znam wyników badań, czy to przyjmowanie dokonało się bezkrytycznie, czy po przeprowadzonej analizie tej ideologii, czy zgodnie z nakazami określonych grup wpływów. Organy unijne zostały niepostrzeżenie opanowane przez zwolenników feminizmu i gender⁴⁸. W Europie nie słyhać było ani o wprowadzaniu ideologii gender, ani głosów sprzeciwu. Wydaje się, że Europa Zachodnia jako całość zauważyła gender dopiero wtedy, gdy rozprzestrzeniła się ona w życiu publicznym. Jednak w ostatnich latach podniosły się (w Polsce i w niektórych krajach Europy) głosy społeczne przeciw gender, zwłaszcza głosy rodziców, naukowców psychologów i pedagogów⁴⁹.

Podczas IV konferencji poświęconej rodzinom polskim na emigracji (Warszawa, UKSW, 23–24 listopada 2007) stanowczo zaprotestowano przeciwko próbie zrównania praw małżonków z prawami związków osób tej samej płci. Z zapisów lansowanej w UE Karty Praw Podstawowych (art. 9 i 21) można wyprowadzić prawną podstawę dla „małżeństw” ludzi jednej płci czy zmieniających płeć na życzenie. W stanowisku uczestników konferencji zapisano, że tak poważnego zagrożenia egzystencji społeczeństwa, w tym państwa, poprzez podkopywanie ich fundamentów, jakimi są małżeństwo i rodzina, nie było jeszcze w historii Polski i Europy.

modyfikacje systemu nadzoru pedagogicznego, które budzą poważne wątpliwości organizacji rodziców i ich doradców co do zgodności tych propozycji z Konstytucją oraz wiążącymi dla Rzeczypospolitej Polskiej aktami prawa międzynarodowego.

⁴⁷ G. Kuby, *Revolucja genderowa...*, s. 6; M. Ryś, op. cit.

⁴⁸ Przeniesienie ideologii genderowej na płaszczyznę UE i dalej do krajów członkowskich nastąpiło prawie niezauważalnie. W 1998 r. UE zobowiązała się do wprowadzenia postulatów zawartych w pekińskiej „platformie działania” i do uwzględnienia terminologii genderowej we wszystkich podejmowanych decyzjach. W traktacie z Amsterdamu (art. 2 i 3) kraje członkowskie UE zobowiązały się do aktywnego realizowania polityki równości zgodnie z *gender mainstreaming*. Zob. G. Kuby, *Revolucja genderowa...*, s. 4–5.

⁴⁹ Zob. np. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna...*; idem, *Revolucja genderowa. Nowa ideologia...*; M. Ryś, op. cit.; N. Ejtminowicz, op. cit., s. 19; D. Oko, op. cit.

Prawodawca Kościoła katolickiego w Kodeksie Prawa Kanonicznego, w pierwszych kanonach małżeńskiego prawa materialnego (kan. 1055–1062) określa model małżeństwa, jakie winno być zawierane i realizowane. W dalszych kanonach wymaga on do ważności zawieranego małżeństwa, aby oboje narzeczeni m.in. wiedzieli, „że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą”⁵⁰. Przy zawieraniu tzw. małżeństw mieszanych, gdzie prawdopodobieństwo występowania niewłaściwych poglądów na trwałość małżeństwa jest większa, prawodawca nakazuje wyraźnie, że strony muszą być pouczone o istotnych przymiotach i celach małżeństwa⁵¹. Solidne pouczanie o istocie i trwałości małżeństwa, o jego znaczeniu i zadaniach staje się coraz pilniejsze w miarę narastania zamętu w pojmowaniu małżeństwa, rozszerzania się gender, kwestionowania biseksualności i nierozzerwalności małżeństwa oraz wzrastania liczby rozwodów.

Warto przypomnieć, że Ojciec Św. Jan Paweł II w opublikowanym dnia 2 lutego 1994 r. *Liście do Rodzin* stwierdził: „Rodzinę rozumiało się zawsze jako pierwszy i podstawowy wyraz natury społecznej człowieka. Dziś rozumie się ją zasadniczo w taki sam sposób”⁵². Rodzina jest dalej tak samo niezbędna jak przed laty i przed wiekami. Kościół stale uznaje wielkie znaczenie małżeństwa i rodziny dla całego życia społecznego. Wyrazem tego są poważne fakty w dawniejszej i najnowszej działalności Kościoła. Wystarczy tu wspomnieć encykliki papieskie poświęcone małżeństwu i rodzinie. Pierwszą z nich była ogłoszona przez Leona XIII 10 lutego 1880 r. encyklika *Arcanum divinae sapientiae*, a następnie dwie encykliki Piusa XI (z lat 1930 i 1931) dotyczące życia małżeńskiego i wychowania⁵³. Problematyka małżeństwa i rodziny była jedną z najszerzej dyskutowanych podczas Soboru Watykańskiego II⁵⁴. Bardzo ważna była posoborowa encyklika Pawła VI *Humanae vitae* z 1968 r. – dotycząca płodności małżeństwa. Na nowo i we współpracy z biskupami całego świata współczesną koncepcję małżeństwa przedstawił Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* (1981). Jej owocem była także Karta Praw Rodziny ogłoszona przez Stolicę Apostolską 22 października 1983 r.⁵⁵

Wyraźne stanowisko Kościoła wobec ideologii gender w ostatnich latach wypracował papież Benedykt XVI. Stwierdził on wprost, że ideologia ta jest błędna i groźna, gdyż kwestionuje naturę człowieka, manipuluje nią i odbiera człowiekowi godność. Benedykt XVI poruszał tę ważną kwestię także w kilku ważnych przemó-

⁵⁰ Kan. 1096 § 1 KPK.

⁵¹ Kan. 1125 n. 3 KPK.

⁵² Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 7.

⁵³ Pius XI, Enc. *Casti connubii* oraz *Divini Illius Magistri*.

⁵⁴ Zob. R. Szychmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*, Lublin 1993, s. 47–192.

⁵⁵ Z racji obowiązującego wówczas w Polsce stanu wojennego nie dotarła ona wtedy do świadomości szerszych kręgów społeczeństwa. Dopiero po dziesięciu latach została uroczysto promulgowana w wielu diecezjach Polski. Powinna ona stać się katechizmem polityków, prawodawców, pracowników administracji, samych rodzin i wszystkich działających na rzecz rodziny.

wieniach tuż przed swym ustąpieniem. Coraz częściej dyskutowana ideologia gender była dla Benedykta XVI jednym z najważniejszych wyzwań dla Kościoła. Dowodzi tego fakt, że wiele miejsca, więcej niż wydarzeniom religijnym, poświęcił jej, przemawiając do kardynałów i biskupów z Kurii Rzymskiej przed Bożym Narodzeniem 2012 r., tradycyjnie stanowiącym podsumowanie najważniejszych wydarzeń roku w Kościele. Benedykt XVI powiedział wtedy, że zgodnie z „nową filozofią seksualności”, jak nazwał gender, „płeć nie jest już pierwotnym faktem natury, który człowiek musi przyjąć i osobiście wypełnić sensem, ale rolą społeczną, o której decyduje się autonomicznie, podczas gdy dotychczas decydowało o tym społeczeństwo”⁵⁶. Wyraził przekonanie, że w ideologii gender dochodzi do zakwestionowania dwoistości, o jakiej mowa jest w Biblii: „Według biblijnego opisu stworzenia, do istoty człowieka należy bycie stworzonym przez Boga jako mężczyzna i jako kobieta. Ten dualizm jest istotny dla istoty ludzkiej, tak jak ją Bóg nam dał”. Stwierdził też, że „manipulowanie naturą, potępiane dziś w odniesieniu do środowiska, staje się tutaj wyborem podstawowym człowieka wobec samego siebie [...]. Dochodzi do zakwestionowania mężczyzny i kobiety w ich wynikającej ze stworzenia konieczności postaci osoby ludzkiej, które nawzajem się dopełniają”⁵⁷.

Papież Benedykt XVI ocenił, że w świetle teorii gender „nie ma już także rodziny jako czegoś określonego na początku przez stworzenie, a potomstwo traci miejsce, jakie do tej pory jemu się należało i szczególną, właściwą sobie godność”, przez co „nieuchronnie dochodzi się do zanegowania samego Stwórcy, a wraz z tym ostatecznie dochodzi także do poniżenia człowieka w samej istocie jego bytu [...]. W walce o rodzinę stawką jest sam człowiek. I staje się oczywiste, że tam, gdzie dochodzi do zanegowania Boga, zniszczeniu ulega także godność człowieka”⁵⁸. Papież poruszał tę ważną kwestię jeszcze w kilku ważnych przemówieniach przed swym ustąpieniem. Na miesiąc przed ustąpieniem, pod koniec stycznia 2013 r., w przemówieniu do zajmującej się działalnością charytatywną Papieskiej Rady *Cor Unum*, Benedykt XVI powiedział: „Kościół powtarza swoje wielkie »tak« dla godności i piękna małżeństwa jako wiernego i płodnego wyrazu sojuszu między mężczyzną a kobietą, a »nie« dla takich filozofii jak gender”. Sprzeciw ten – wyjaśnił – wynika z faktu, że „wzajemność między kobiecością a męskością jest wyrazem piękna natury, jakiej pragnął Stwórca”⁵⁹. Papież zaapelował do kościelnych instytucji dobroczynnych, by podejmując współpracę z międzynarodowymi organizacjami „nie zamykały oczu na groźne ideologie”, które wynikają z „materialistycznej wizji człowieka” i „ateistycznej antropologii”. Dlatego stwierdził: „musimy zachować

⁵⁶ *Watykan a gender: sprzeciw Benedykta XVI i milczenie Franciszka*, PAP 27 grudnia 2013 [online] <<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/watykan-a-gender-sprzeciw-benedykta-xvi-i-milczenie-franciszka/9mpfh>> (dostęp 11.02.2015), s. 2. Warto tu przypomnieć, że zarówno Jan Paweł II, jak i Benedykt XVI przed powołaniem na urząd papieski byli profesorami zwyczajnymi na uniwersytetach.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Ibidem.

krytyczną czujność, a niekiedy odmówić środków finansowych i współpracy z tymi, którzy popierają działania i projekty sprzeczne z chrześcijańską antropologią⁶⁰.

Sprawa tożsamości gender była przedmiotem sporu Watykanu z ONZ. Stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy Narodach Zjednoczonych arcybiskup Francis Chullikatt oficjalnie zaprotestował w 2013 r. przeciwko użyciu w raporcie ONZ na temat przestrzegania praw dzieci pojęcia „tożsamość gender”, argumentując, że w ten sposób promuje się to określenie, pod pozorem obrony najmłodszych, pomimo że nie jest ono powszechnie uznane na arenie międzynarodowej⁶¹.

Przeciwko zagrożeniom wynikającym z ideologii gender ostrzegało (w grudniu 2013) Radio Watykańskie. Na jego antenie rzeczniczka włoskiego ruchu katolickiego „Rodzina Jutro” Virginia Coda Nunziante stwierdziła, że katolicy muszą zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa tej ideologii i odpowiednio reagować; a jeśli nie będziemy reagować, będziemy współwinni wywrócenia naszego społeczeństwa⁶².

Tuż przed Bożym Narodzeniem w 2013 r. głos w tej ważnej sprawie zabrał kardynał prof. Zenon Grocholewski⁶³, który na konferencji prasowej w Watykanie oświadczył, że szkoły kościelne nie mogą poddawać się wpływowi ideologii gender. Zdaniem kardynała, „ideologia gender to zło, któremu należy się przeciwstawić, to narzucenie niszczycielskiej idei. [...] I temu złu przeciwstawia się nie tylko Kościół, ale także wielu specjalistów oraz sami rodzice. Szkoła katolicka musi być od tego wolna; a jeśli taka szkoła poddaje się takim wpływom, to nie rozumie swej katolickiej misji i nie gwarantuje katolickiego wychowania”⁶⁴.

O pewnej niespójności postaw polskiego rządu świadczyły m.in. zachowania premiera D. Tuska w kwietniu 2014 r. Otóż dwa dni po rzymskiej kanonizacji św. Jana Pawła II, która była m.in. aktem hołdu wobec tego wielkiego Polaka, i w której uczestniczył premier RP, rząd polski zaakceptował i skierował do Sejmu projekt ustawy o ratyfikacji Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, której tytuł jest mylącą przykrywką, gdyż opisuje ona przejawy przemocy, a nie określa ich przyczyn i nie proponuje walki z nimi, co byłoby o wiele potrzebniejsze; natomiast wprowadza wiele nowych pojęć i wymagań, niezgodnych z dotychczasowymi ustaleniami antropologii, medycyny, psychologii, pedagogiki. Według wielu jest ona bardziej konstytucją zgubnej dla rodziny i społeczeństwa ideologii (czy filozofii) gender niż środkiem do walki z przemocą⁶⁵.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem, s. 3.

⁶² Ibidem.

⁶³ Jest on najwybitniejszym obecnie polskim przedstawicielem w Stolicy Apostolskiej, prefektem Kongregacji Wychowania Katolickiego (odpowiednik polskich ministerstw ds. szkolnictwa, oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego), profesorem nauk prawnych, doktorem honoris causa wielu uniwersytetów w Polsce i w świecie, a wcześniej przez wiele lat był sekretarzem Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej.

⁶⁴ *Watykan a gender* ..., s. 3–4.

⁶⁵ Takie opinie wypowiadali liczni posłowie Sejmu RP podczas dyskusji nad analizowaną konwencją w marcu 2015 r., przed przyjęciem przez Sejm uchwały (zwłaszcza głosami koalicji rządzącej PO i PSL) upoważniającej Prezydenta RP do jej ratyfikacji. I oni, i sam Prezydent mówili o potrzebie zbadania zgodności tej konwencji z Konstytucją RP – zob. M. Ryś, op. cit.

Konwencja ta obliguje bowiem państwa, które ją ratyfikują, do wprowadzenia prawnego obowiązku przestrzegania założeń tej ideologii, co musi skutkować wymuszeniem bardzo poważnych zmian społecznych, tak mentalnych, jak i organizacyjnych. Dotyczy to wychowania dzieci, funkcjonowania rodzin oraz prywatnego życia obywateli⁶⁶.

Wnioski

Prawodawstwo polskie uznaje wyjątkowy wkład małżeństw i rodzin w rozwój życia społecznego, doceniając te obie instytucje prawne, zapewniając im uprzywilejowaną pozycję, ochronę i jak najlepszy rozwój. To samo dotyczy w zasadzie ochrony praw dzieci. Mają one pełną ochronę prawną od chwili urodzenia, a częściową ochronę prawną w okresie przed urodzeniem.

W zakresie pomocy rodzinie inne są zadania prawników, prawodawców, pracowników administracji, polityków, pracowników oświaty, służby zdrowia, pracowników socjalnych, duszpasterzy, a inne rodziców i samych rodzin. W świetle zdrowej antropologii, psychologii i pedagogiki należy przyjąć, że każdy, kto troszczy się o przyszłość narodu, całego społeczeństwa lub Kościoła, winien robić wszystko, co w jego mocy, aby umacniać małżeństwo i rodzinę, aby zapewniać im jak najlepsze warunki powstawania, wypełniania swoich zadań i rozwoju. Zobowiązuje do tego także wiele norm prawnych, tak prawa polskiego wewnętrznego, jak i aktów prawa międzynarodowego ratyfikowanych przez Polskę.

Wiele założeń filozofii czy ideologii gender wskazuje na ich pochodzenie z marksizmu, liberalizmu i neomarksizmu. Analiza ideologii gender wykazuje, że pomimo głoszenia przez nią na pierwszym miejscu akceptowanej przez wszystkich zasady równości praw mężczyzn i kobiet, przemycza ona rewolucyjną zmianę pojęć, podkłada nowe treści pod pojęcia małżeństwa, rodziny, tożsamości płciowej, wychowania, wzywa do walki z wszelkimi stereotypami dotyczącymi płci, małżeństwa, rodziny i wychowania. Przykładem prawa przenikniętego ideologią gender jest Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, w której pod przykrywką szlachetnej nazwy przemycza się do prawodawstw krajowych (bez szerokiej dyskusji społecznej i referendum, czego wymaga powaga sprawy) rozwiązania burzące dotychczasowy system życia rodzinnego i społecznego. Nie odróżnia się w niej zasad historycznie sprawdzonych, zgodnych z naturą człowieka i życia społecznego, czyli stereotypów pozytywnych, służących dobremu rozwojowi społecznemu, od stereotypów negatywnych, szkodliwych i degradujących osoby, rodziny i społeczeństwa (np. swawolę, alkoholizm czy narkomanię). Obala ona obowiązek dążenia do dobra wspólnego kosztem przesadnego uznawania wolności indywidualnej, utożsamianej czasem ze swawolą, podczas gdy wolność

⁶⁶ Zob. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna...*

polega na możliwości wyboru spośród różnych dóbr, a nie wybierania oczywistego zła. Ekspansja filozofii/ ideologii gender jest od lat bardzo mocna w Europie, a ostatnio także w Polsce. Weszła ona już do dokumentów ONZ i Unii Europejskiej, przenika do prawodawstw krajowych, w tym także do prawa polskiego. Akceptacja gender często stawiana jest jako warunek pomocy przez różne organizacje międzynarodowe, warunek finansowania lub współfinansowania działań społecznych czy badań naukowych.

Na temat filozofii/ ideologii gender jedni wypowiadają się entuzjastycznie, inni bardzo krytycznie. Krytyka tej ideologii płynie tak z ośrodków naukowych i organizacji społecznych, jak też ze strony najwyższych przedstawicieli Kościoła katolickiego. Autorzy tych opinii zwracają uwagę, że cele ideologii gender są sprzeczne z prawie powszechnie akceptowanymi zasadami życia rodzinnego i społecznego, sprzeczne z obowiązującym w Polsce prawodawstwem. Dlatego domagają się zbadania zgodności z Konstytucją tych ustaw czy ich projektów, które zawierają normy oparte na ideologii gender.

Przedstawione wyżej formy rozprzestrzeniania ideologii gender wymagają szczególnej uwagi i czujności ze strony instytucji i osób dbających o prawidłowy kształt małżeństwa oraz dobre funkcjonowanie rodziny i całego społeczeństwa. Wielu uważa, że nowe pojęcia i realizacja ideologii gender są nową twarzą czy odmianą liberalizmu i neomarksizmu, które pod nową nazwą planują opanować świat, a przynajmniej Europę, także przy pomocy organizacji międzynarodowych i liberalnych rządów. Twierdzą oni, że gdyby ta filozofia/ ideologia rozwijała się zgodnie ze swoimi współczesnymi założeniami, to tradycyjna rodzina zostanie rozbita i przejdzie do skansenu, bo w Europie wymrą ludzie należący do cywilizacji europejskiej i chrześcijańskiej, a zasiedlą ją ludzie z innych kontynentów i kultur, mających prężne potencjały demograficzne. Ta perspektywa może się nie sprawdzić, jeśli społeczeństwa Europy rozpoznają zagrożenie, obudzą się z letargu, wprowadzą skuteczną politykę prołudnościową i prorodzinną, a tym samym uratują zakorzenioną w historii cywilizację europejską.

W Polsce i w innych krajach jest jeszcze dużo do zrobienia w zakresie wzmacniania ochrony prawnej małżeństwa i rodziny. Możliwości są szczególnie w następujących dziedzinach: upowszechnianie znajomości praw przysługujących małżonkom i rodzicom, pomoc w faktycznym korzystaniu z tych praw, domaganie się respektowania tych praw tam, gdzie nie są przestrzegane, monitorowanie procesów ustawodawczych, aby otwarcie lub ukrycie nie deprecjonowano małżeństwa i rodziny, aby nie wprowadzano form zastępczych małżeństwa i rodziny, prowadzących do degeneracji społeczeństwa i wyludniania Europy z historycznie zamieszkujących w niej narodowości, stanowienie potrzebnych praw wspierających małżeństwo i rodzinę tam, gdzie nie są one jeszcze ustanowione, pomoc małżeństwom i rodzinom w pokonywaniu trudności życia codziennego.

Summary

Constitutional defense of marriage and family vs. the expansion of gender

Key words: marriage, family law, gender, pro-family policy.

Recently new streams have proclaimed equality or even predominance of living and upbringing in a way different than marriage. Gender philosophy or ideology representatives have become very active in this field. They treat monogamous marriage between one man and one woman as well as the upbringing of children in families and schools in a way compliant with their parents' views as harmful stereotypes that should be eradicated and reformed into a different way of living and upbringing. As things are, it should be analysed whether the new trends do not violate Polish law that carefully protects marriages and families. To this end firstly, the most important regulations of Polish law that protects marriages and families were reminded. Secondly, the genesis, main assumptions, goals and ways of expanding gender philosophy/ideology were introduced. Eventually, declamations of high representatives of the EU and the Catholic Church on the gender philosophy/ideology were presented.

The above mentioned forms of spreading the gender ideology need special attention and vigilance from institutions and individuals, who care about the legitimate shape of marriages and well working families in the entire society. Many people think that the new concepts and the realisation of gender ideology are a new stage or a variation of liberalism and neo-Marxism, which try to overrun the world, or at least the Western Europe, under a new name with the help of international organisations and liberal governments. They claim that if the said philosophy/ideology developed according to its modern assumptions, the traditional family would be broken and sidelined. They also appeal to introduce an effective pro-population and pro-family policy that shall rescue the European civilization settled in history.